



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Od wydawnictwa.

Wobec tego, że Administracja nie była wprost w stanie załatwić w dniach ostatnich wszystkich Prenumeratorów, pragnących wnieść należność za prenumeratę pisma, **termin wpłacania jej zostaje przedłużony do dnia 8-go b. m.** Kto z Prenumeratorów do dnia tego nie uiszczy należności za miesiąc czerwiec i ewent. zaległości, temu **bezwzględnie zostanie wstrzymana dostawa „Głosu Polskiego“ do domu.**

CORSO CZARNA LOO

Po raz pierwszy w Łodzi.

Dramat życiowo-obyczajowy w 5-ciu częściach.

Zielona 2.

Kabaret

Tańce

Przejmująca gra.

Zwycięska kontrofenzywa na północnym froncie.

Warszawa, 7 czerwca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 b. m.

Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a Górą Berezyną pod bezpośrednim kierownictwem Naczelnego Wodza postępuje bardzo pomyślnie. Wojska nasze przełamują rozpaczliwy opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu. rozbiły całkowicie 53 i 12 dywizje piechoty sowieckiej. Górna Berezyna, miejscowości Czernica i Plisza zostały zajęte. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Przechwycone w wielu miejscach rozkazy i meldunki bolszewickie, prowadzone częściowo w języku niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów. Bolszewicy mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesioną klęskę w kilku wypadkach naszym żołnierzom wziętym do niewoli wyklóli oczy odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacja naogół bez zmiany. Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawalerję.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński generał podporucznik.

Robotnicy angielscy przeciwko wojnie polsko-rosyjskiej.

Związek kolejowy zabrania ładować amunicję dla państw walczących z Sowietami.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Radio. Z Londynu donoszą: Wydział wykonawczy związku kolejarzy powziął dwa postanowienia które, jak twierdzi „Daily Herald“ odbić się mogą niekorzystnie na toku pracy. Pierwsza rezolucja domaga się przeszkadzania wyladowywaniu amunicji dla państw walczących z rządem sowieckim. Druga — wzywa strajkujących kolejarzy Irlandji do podjęcia pracy do czasu nowej konferencji.

Lloyd George oświadczył deputacji, prowadzonej przez posła Thomasa, iż rząd angielski nie będzie tolerował przeszkód przy transportowaniu amunicji do Polski. W Irlandji w ciągu ostatn. tyg. 48 osób padło ofiarą napadu, a nadto urządzono 120 napadów. Rząd nie może pozwolić, aby dla braku amunicji życie policjantów było zagrożone.

Wspomnienia Miłkowska.

Kopenhaga, 7 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Miłkownik rozmawiał z korespondentem londyńskim „Politiken“ i oświadczył, że w swoim czasie rząd tymczasowy rosyjski proponował polakom wspólną akcję przeciwko bolsze-

wikom. Było to za czasów Denikina. Polacy jednak dali dopiero odpowiedź po pół roku, gdy było już późno. Teraz domagają się granic z 1772 roku. Stwarza to na przyszłość wojnę pomiędzy Polską a Rosją. W swoim czasie po wybuchu wielkiej rewolucji w 1917 roku — mówi Miłkownik — ofiarowałem Polsce Gdańsk, aczkolwiek jest on miastem niemieckim, Ukraina zaś miała dostać Lwów, zamieszkały przeważnie przez polaków. Polacy jednak domagali się obu tych miast.

Więści z Mińska.

Ochotnicze formacje białoruskie.

W pow. Wilejskim w okolicy Budslawia, Dolhinowa i Krajska zorganizowali się włościanie pod sztandarem wojska białoruskiego w liczbie 200 osób i pod polską komendą poszli na front przeciw bolszewikom.

Brak papierosów będzie żądnym.

Dotąd boczowano w naszym mieście wielki brak papierosów i tytoniu. Kryzys w tej dziedzinie ma być wkrótce zażegnany wobec zapowiedzianego sprowadzenia do Mińska większej ilości papierosów z fabryki Szereszewskiego w Grodnie, która otrzymała niedawno 17 wagonów surowca i obecnie przerabia go.

Chleb stanął.

Wobec zwiększenia się dowozu chleba wiejskiego do miasta, sprzedawanego po 8 mk. za funt,

cena chleba w handlu prywatnym spadła do 10 mk. za funt.

Dostawa kartofli.

Projektowane przywiezienie z powiatu Iłumeńskiego do Mińska 15,000 pudów kartofli, wskutek trudności przewozowych nie może być skuteczne. Tymczasem zapasy kartofli w mieście są prawie na wyczerpaniu, wobec czego ceny rosną z dnia na dzień. Okoliczność powyższa wywołała również znaczne zmniejszenie się dowozu kartofli ze wsi okolicznych.

Dowóz produktów

do miasta jest obecnie z tego względu mały, iż włościanie jak zwykle o tej porze, zajęci są robotami w polu. Nadto pewną rolę odgrywa tutaj również ta okoliczność, iż włościanie obowiązują się rekwizycji swych podwódek i koni w drodze do miasta.

Jak żywi się armja w polu.

Korespondent lwowskiej „Gazety Wieczornej“ zwrócił się do szefa intendencji armji gen. Rydza Smigłego, dr. Maurycego Thorna, o informacje w sprawie żywienia się armji naszej w polu. Otrzymał też odeń bardzo ciekawe szczegóły, które podajemy poniżej.

Przygotowawcze czynności do podjęcia naszej ofensywy na Kijów trwały bardzo krótko, aczkolwiek z założenia wynikało, iż jest to jedna z większych ofensyw opodal linii kolejowych. Wobec tego, zadania intendencji w tej kampanji musiały być trudniejsze, aniżeli kiedyś. Przedewszystkiem trzeba było pomyśleć o zadośćuczynieniu zapotrzebowaniu wojska licznego. Naczelne dowództwo nagromadziło w tym celu dużo kolumn samochodowych, które odpowiadały w zupełności wiozomemu na nie, wcale niełatwemu zadaniu.

Drugą trudność przedstawiała ogromna przestrzeń oraz niebywałe dotąd u nas, wprost szalone tempo ofensywy. Łatwo zrozumiałem będzie, jeżeli powiem, że wszelkie teorie upadają tam, gdzie żołnierz robi do 70 km. dziennie. To też mając na względzie należyte zaopatrzenie armji częścią samochodami użyto do transportu wojska na front, drugą zaś część miała zająć się przewozem żywności.

Dla dowództwa było wszelako najważniejszą trudnością to, że w ostatniej chwili otrzymania armja gen. Rydza Smigłego kilka formacji, których potrzeby musiało się poznać w kilku godzinach, a nadto wciągnąć je w jeden harmonijny aparat. Ale jakkolwiek zaledwie na cztery dni przed ofensywą znalazła się armja gen. Rydza Smigłego na miejscu, przecież potrafiła w ciągu 2-3 dni nawiązać kontakt z poszczególnymi

jednostkami gospodarczymi tak dobrze, że oddziały mogły liczyć na zaopatrzenie w marszu ustawicznym.

Trudnością dalszą było tak wszystko uruchomić, żeby bez liczenia na dowóz z kraju można było wyżywić armję z naszej bazy działania. Przedewszystkiem należało uruchomić na dalekiej przestrzeni piekarnie tak, żeby mogły zaopatrywać w chleb całą naszą armję, gdyż w marszu poszczególne jednostki bojowe nie mogły o tem myśleć nawet. Trzeba tedy było zakrzęsnąć się około wydobycia ziarna, a w dalszym ciągu kolo uruchomienia młynów. Inaczej bowiem dostawa chleba dla armji okazałaby się niemożliwą.

Ponadto została urządzona stacja zborna wyżywienia w Zytomierzu, gdzie w prywatnych jadalniach niezego prawie dostać nie można za drogie nawet pieniądze, stacja dla przejeżdżających oficerów i stacja dla jeńców.

Największe trudności sprawiała kwestja walutowa. To też intendencja musiała przeprowadzać taką kalkulację, iżby interes państwowy nie tylko skutkiem tego nie poniosły szkody, a natomiast zyskały. Kierowano się też zawsze myślą o kraju, iżby z niego jaknajmniej wyciągnąć na potrzeby armji w polu, o żywność zaś starać się na miejscu. Zadanie zaś to nie należało do najłatwiejszych.

Ogółem starano się wszelkie zapotrzebowanie pokrywać we własnym zarządzie tak, że z armją gen. Rydza Smigłego jechała nawet własna drukarnia, zaspakajająca w zupełności zapotrzebowanie druków i formularzy wojskowych. Również z armją ruszyła w pole własna pralnia w wagonach kolejowych, która dziennie pierze tysiące kompletów bielizny. Słowem — armja mogła dzięki tym urządzeniom zaspokoić sama swoje zapotrzebowanie bez ogładania się na dowóz.

Do spełnienia tego zadania dopomogła armji walnie zdobytą wojenną, wziętą przez nią na dworcu kolejowym w Zytomierzu, którą zdolano uchronić przed rozgrabieniem. Środków zaś żywnościowych było tam pod dostatkiem tak, że rejestracja ich szczegółowa zabrała kilka dni czasu.

Najlepiej wszelako o należytem zaprowiantowaniu żołnierzy świadczy nie tylko doskonały ich wygląd mimo trudów wojennych, ale też animusz, z jakim nasz żołnierz parł naprzód. Takie marsze należą w historii wojen do fenomenów nader rzadkich!

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Nowa propozycja koalicji.

Warszawa, 7 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Dowiadujemy się, iż rząd polski otrzymał od czynników miarodajnych ententy urze-

dową propozycję w sprawie cieszyńskiej. Propozycja ta przewidyuje odwołanie plebiscytu i podział Cieszyńskiego, tak, iż niektóre części powiatów przypadną Czechom. Czesi też będą mieli pewny serwitut do kopalń karwińskich.

Rządy czeskie w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 7 czerwca. (PAT). Czeskie władze wydają nominacje na stanowiska sędziów trybunału okręgowego w Cieszynie. Starając się w drodze bezprawnych rozporządzeń gminy podległej polskiej administracji sprawiedliwości przyłączyć do okręgów zawisłych od sądów czeskich, wydają zlecenia trybunałom polskim. Wszystkie te akty sprzeciwiają się zasadzie neutralności terenów plebiscytowych, według której komisja międzysojusznicza w Cieszynie jest jedyną władzą administracyjną kraju i są dotkliwym naruszeniem polskiego stanu posiadania.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).
Warszawa, 7 czerwca.

Jak dowiadujemy się minister Patek wyjeżdża w tych dniach do Londynu w sprawie udziału Polski na konferencji w Spa i w kwestji Cieszyńskiej.

Sekwestr ziemiopłodów.

Wyniki ankiety ministerstwa aprowizacji.

Zgodnie z uchwałą państwowej rady aprowizacyjnej ministerstwo aprowizacji rozesało do wszystkich członków Rady listy ankietowe w sprawie systemu gospodarczego na rok 1920-1921.

Za sekwestrem wypowiedziało się 5 posłów oraz przedstawiciele następujących instytucji: 1) Magistrat m. Warszawy, 2) Magistrat m. Poznania, 3) Magistrat m. Lwowa, 4) Magistrat m. Łodzi, 5) Rada aprowizacyjna w Małopolsce, 6) Związek centr. stow. spółdz. prac. kol. Rzeczypospol. Polskiej, 7) Związek robotniczych stowarz. spółdzielczych, Warszawa, 8) Związek polskich stowarzyszeń spożywców, 9) Oddz. ziemieści. i robotn. zjednoczenia zaw. polsk. b. dziel. pruskiej, 10) Patronat kółek rolniczych w Poznaniu.

Za sekwestrem z zastrzeżeniami wypowiedzieli się: 1 poseł, 1) Centralne T-wo rolnicze w Warszawie, 2) Związek ziemian, 3) Małopolskie Towarzystwo rolnicze, Kraków.

Za kontyngentem: 1 poseł, 1) Towarzystwo gospodarcze we Lwowie, 2) Związek kółek rolniczych, Warszawa.

Za wolnym handlem: 1 poseł. Ogółem zatem za bezwzględnym sekwestrem wypowiedziało

Nareszcie świat się dowie o prawdziwej przyczynie wszechświatowej wojny!

Wkrótce demonetrowany będzie sensacyjny obraz p. t.

806-1

„TRAGEDJA SERAJEWSKA“ (1914 r.)

się 15 osób i instytucji, za sekwestrem z zastrzeżeniami 4, za kontyngentem 3, za wolnym handlem 1. Nie nadesłano dotychczas 6 odpowiedzi.

Sprawa sekwestru ziemiopłodów.

Śliwiński contra Bardel.

Warszawa, 7 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Wczoraj odbyło się

posiedzenie rady ministrów, poświęcone całkowicie sprawie sekwestru ziemiopłodów. Ujawniła się rozbieżność zdań. — Minister Śliwiński oświadczył, że poda się do dymisji, jeżeli Sejm odrzuci sekwestr. Minister Bardel oświadczył, że poda się do dymisji, jeżeli Sejm uchwali sekwestr.

podarowy 28.931 głosów. Tym samym przypadnie na socjalistów większości 8 mandatów, na niezawisłych 7 mandatów, na demokratów 1, na niemiecką partję ludową 2, na niemiecką zaś narodową partję ludową 1 mandat.

Wynik wyborów w Hamburgu.

Hamburg, 7 czerwca. (Pat.) — Według dotychczasowych obliczeń oddano tu na socjalistów więk-

szości 215.320 głosów, na niezawisłych socjalistów 34.494, na demokratów 79.729, na niemiecką partję ludową 81.238, na niemiecką narodową partję ludową 69.158, na komunistów 2.928, na listę polską 252. Prawdopodobnie przypadnie 3 mandaty socjalistom większości, 1 mandat socjalistom niezawisłym, 1 demokratom, 1 niemieckiej partji ludowej i 1 niemieckiej narodowej partji ludowej.

będą obecni przy dyskusji celem zdania sprawy z niej swemu rządowi.

Nowa encyklika papieska.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Paryż, 7 czerwca. Pisma francuskie zamieszczają nową encyklikę papieża do episkopatu całego świata w sprawie pokoju i zgody wśród narodów chrześcijańskich. Papież wzywa wszystkich do zapamiętania dawnych uraz. Papież przebacza z całego serca wszystkim wrógom kościoła katolickiego zalecając miłość względem obywateli innej wiary, prasę katolicką wzywa do zaprzestania napaści na tolerancję, a na dowód swoich dobrych intencji oświadcza, że nie ma nic przeciwko złagodzeniu warunków, które po zniesieniu suwerenności świeckiej Watykanu były ustanowione przez poprzednich papieżów dla przeszkodzenia podróżom urzędowym do Rzymu panujących katolickich.

Papież prosi, aby tego oświadczenia nie uważano za wyrzeczenie się przez stolicę apostolską swych świętych praw.

Francuzi w Marokko.

Ljon, 7 czerwca. (PAT) Radio Dzienniki francuskie donoszą o poddaniu się plemienia zainaw w Marokko władzom francuskim. Dotychczas żaden sułtan nie mógł utrzymać swej godności u tego plemienia. Fakt uznania władzy przez zainaw otwiera nową erę w historii Maroka.

Do Kenifra przybyli reprezentanci zainaw, aby złożyć akt poddania generałowi Poeymiran. Przywieźli oni ze sobą armaty i karabiny maszynowe zdobyte w roku 1914. Akt poddania się odbył się z wielką okazałością. Przed generałem defilowali naczelnicy plemion zainaw oraz różne delegacje. Uroczystość zakończyła parada wojsk francuskich.

Zbiory we Francji i Algierze.

Paryż, 6 czerwca. (PAT) Havas. Ministerstwo handlu podaje, że zbiory we Francji i Algierze przyniosą 6 i pół miliona ton pszenicy, oraz półtora miliona ton żyta i jęczmienia. Francja potrzebuje zaś 8 i pół miliona ton zboża na wyżywienie i 1 milion ton do siewu.

Stan zdrowia Wilsona.

Paryż, 7 czerwca. (PAT) — Havas. „Echo de Paris“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że zdrowie Wilsona znacznie się pogorszyło. Lekarze doradzają operację chirurgiczną.

Nowiny w kilku słowach.

— Jak się dowiadujemy z łoga aljancka na Ślązku Cieszyńskim będzie wzmocniona.

— Rząd czeski zniósł stan obłączenia, który dotychczas obowiązywał na pewnych obszarach na Słowaczech.

— W Opolu przyszło w niedzielę do nowych awantur wywołanych przez Niemców.

— Portugalski prezydent ministrów zmarł nagle w niedzielę rano.

— Rząd włoski zakomunikował gabinetowi belgijskiemu, że na konferencji w Spa reprezentować go będą prezyd. ministrów, minister spraw zagranicznych i ambasador paryski.

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Wybory do parlamentu niemieckiego już się rozpoczęły. Według planu nadesłanego kierownictwu w wyborach będzie się ubiegało o mandaty 27 partji i grup. Okręgów wyborczych jest 32.

Całe państwo obejmuje 35 okręgów wyborczych, ale Prusy Wschodnie, Górny Śląsk i Szlezwik Holsztyn nie stają do wyborów, pierwsze z powodu plebiscytu, ostatnie z powodu nieprzeprowadzonej jeszcze regulacji granic. Socjaliści większości, demokraci, socjaliści niezawisli, centrowcy, niemiecka partja narodowa stawiają kandydatów w każdym okręgu.

Nowa partja komunistyczna postawiła swych kandydatów w dwóch trzecich okręgów.

Obok wymienionych większych partji, biorą udział także partje kierunku federalistycznego i partje gospodarcze.

W krajach nadreńskich, oprócz centrum, stawia kandydatów ludowa partja chrześcijańska, w Hanowerze zaś niemiecka partja hanowerska.

Wystąpi też partja polska w okręgach przemysłowych na zachodzie, gdzie znajduje się wielu polskich górników.

Na każde 60,000 wyborców przypada jeden mandat. Kobiet wyborczych jest 50 proc. Ogłoszenie urzędowego wyniku wyborów nie nastąpi przed 22 czerwca.

Berlin, 7 czerwca. (PAT) Do godz. 12 w południe dnia dzisiejszego znany był następujący wynik wyborów do parlamentu niemieckiego: Wybrane 25 socjalistów większości, 18 niezawisłych socjalistów, 1 komunistę, 15 demokratów, 18 centrowców, 11 tu członków niemieckiej partji ludowej, 11 członków niemieckiej partji ludowo-narodowej, 1 członka wirtemberskiej partji mieszczańskiej i 3 członków wirtemberskiego związku włościańskiego, 1 członka szlezwicko-holsztyńskiej demokracji włościańskiej.

Stwierdzono, że wśród wybranych znajdują się między innymi Erzberger, Ferenbach, minister Wirt, z niezawisłych socjalistów pani Tietz, Ledebur, Hochman, z niemieckiej partji ludowej baron von Lersner, komunistą Hekerst, z Kamienicy (Hemnitz).

Wałcz, 7 czerwca. (PAT). — Radio. Z Paryża donoszą: Dzienniki paryskie nie wiele jeszcze piszą o wyborach w Niemczech. Pisma ograniczają się tylko na twierdzeniu, że wybory odbywają się zupełnie spokojnie. O ile można sądzić z dotychczasowych rezultatów socjaliści większości i demokraci poniosą wielkie straty.

Wiedeń, 7 czerwca. (PAT) — Radio. W. B. K. donosi z Berlina: Według informacji o dotychczasowych wynikach wyborów w Niemczech partje rządowe osiągnęły prawdopodobnie przeważającą liczbę głosów. Najlepiej z partji rządowych stoi centrum. Demokraci ponieśli klęskę.

Bytom, 7 czerwca. (PAT) O ogłoszone dotychczas wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego

wskazują na ogromny wzrost głosów oddanych na kandydatów skrajnie prawicowych t. z. niemieckich narodowców i członków niemieckiej partji ludowej i skrajnie lewicowych t. j. niezawisłych socjalistów. — Na szkodę przede wszystkim socjalistów większości i demokratów, których organami są „Berliner Tageblatt“ i „Frankfurter Zeitung“, szczególnie wielką klęskę ponieśli demokraci w Berlinie i Frankfurcie. Centrowcy otrzymali dotychczasowy stan posiadania. Według doniesień prasy, głosowało we wschodnim Berlinie (dzielnica robotnicza) 80 proc. uprawnionych przedewszystkiem zaś kobiety. W zachodnim Berlinie (dzielnica bogaczy, wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców) głosowało 75 proc. uprawnionych. Natomiast centrum miasta około 60 proc.

Prasa niemiecka donosi, że dotychczasowy rząd koalicyjny, socjalistyczny, demokratyczny nie będzie się mógł dalej utrzymać jeśli się nie przechylą albo na prawo albo na lewo. Dzienniki zaznaczają, że udział uprawnionych do głosowania w wyborach większy był w Niemczech południowych niż północnych.

Toruń, 7 czerwca. (PAT) Prasa niemiecka podaje następujące dane dotyczące wyników wyboru.

W Brunswiku socjaliści większości otrzymali 6.478 głosów, niezależni 34.335, demokraci 5.988, centrum 1.349, niemiecka partja ludowa 14.556, niemiecka partja ludowo-narodowa 14.740, komuniści 1.202, niemiecka partja hanowerska 2.689.

W Norymberdze socjaliści większości 49.314, niezależni 45.440, demokraci niemieccy 28.951, niemiecka partja ludowa 6.229, komuniści 3.844, niemieccy socjaliści 1.963, bawarska partja ludowa 15.635, bawarskie centrum 19.168.

W Monachjum socjaliści większości 62.858, niezawisli 67.758, niemieccy demokraci 29.426, niemiecka partja ludowa i niemiecka partja ludowo-narodowa 27.046, komuniści 23.929, bawarska partja ludowa 106.286, związek chłopski 9.966.

W Szczecinie socjaliści większości 25.647, niezależni 35.586, niemiecka demokracja 5.708, centrum 1.661, niemiecka partja ludowa 5.986, niemiecka narodowa partja ludowa 11.453, komuniści 1.586, partja reformy 1.785, najważniejszych było 340 głosów.

W Bremie socjaliści większości 10.751, niezależni 30.329, demokraci 45.551, centrum 8.818, niemiecka partja ludowa 9.779, niemiecka partja ludowo-narodowa 24.987, komuniści 408, polacy 24.

Zwycięstwo niezawisłych socjalistów w Berlinie.

Berlin, 7 czerwca. (Pat.) Według dotychczasowych obliczeń w Berlinie oddano na socjalistów większości 185.631, na niezawisłych socjalistów 459.957, na demokratów 71.643, na centrowców 31.181, na niemiecką partję ludową 140.839, na niemiecką narodową partję ludową 112.719, na komunistów 15.101, na związek gos-

Rokowania koalicyj z Bolszewją.

Rokowania z Krassinem.

Wiedeń, 7 czerwca. (PAT) Radio. Z Londynu donoszą. Według „Manchester Guardian“ najbliższe spotkanie Lloyd George'a z Krassinem nastąpi w poniedziałek po południu. Spodziewają się, że Krassin będzie już wówczas w stanie wypełnić warunki postawione przez Lloyd George'a. Tymczasem otrzymuje Krassin od rządu angielskiego wszelkie możliwe poparcie i wynajął biuro przy Bond Street.

Trade-unioniści w Bolszewji.

Lwów, 7 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). — Przejęto radio z Moskwy o pobyty delegatów trade-unionistów angielskich w Samarze. Delegacja była na posiedzeniu miejscowego sowdepu. Witał ją m. in. przedstawiciel komunistów muzułmanów, który oświadczył, że mahometanie nie złożą broni, póki nie wywołą Indji z pod władzy kapitału angielskiego. W imieniu delegacji odpowiedział pan Williams. Powiedział on, że

Zamiary Litwy.

WIEDEŃ, 7 czerwca (PAT) Radio. WBK. donosi. Litewska agencja telegraficzna podaje, że rokowania pokojowe pomiędzy Litwą a Rosją sowiecką w Moskwie, toczą się w szybkim tempie i spodziewają się, że traktat pokojowy może być podpisany za dwa do trzech tygodni.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Kopenhaga, 7 czerwca. Korespondent „Berlingske Tidende“ rozmawiał z premierem litewskim Woltemarem. Ten mu oświadczył, że wiadomości o konferencji wojskowej Litwy z Rosją sowiecką są zmyślone. W sprawie granic na konferencji w Moskwie ujawniła się rozbieżność. Nie jest wykluczony ewentualny układ Litwy z Warszawą.

Traktat pokojowy z Węgrami.

Paryż, 6 czerwca. (PAT) Havas. Bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego oświadczył przewodniczący delegacji węgierskiej korespondentowi „Chicago Tribune“, że węgry uważają traktat za niemożliwy pod względem militarnym, narodowym i ekonomicznym. — Węgry podpisali traktat w przekonaniu, że świat cały uzna jak niemożliwie postawione z Węgrami, i że sprzymierzeni postarają się naprawić krzywdy wyrządzone Węgom.

O pokój z Turcją.

Konstantynopol, 7 czerwca. — (Pat.) Havas. Komisarze rządów sojusznicznych zawiadomili rząd turecki, iż konferencja pokojowa przysłała mu termin 2 tygodniowy na rozpatrzenie warunków pokojowych.

cięższy się ze zwycięstw armji sowieckiej nad kontrrewolucją i z meżnych walk tejsze armji na froncie polskim.

„Temps“ o rokowaniach z Bolszewją.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Hav. Omawiając doktryny, które Lloyd George powołuje się w swej polityce w stosunku do rządu sowieckiego „Temps“ wypowiada wnioski, że żaden ze sprzymierzeńców nie może wchodzić w bliższe stosunki z bolszewikami i prowadzić rokowań politycznych z krzywdą dla innych sprzymierzeńców. Pokój na wszystkich frontach powinien być zawarty równocześnie. Rosja powinna dać odpowiednie gwarancje do spłaty długów.

Bolszewicy w Persji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Warszawa, 7 czerwca. Jak dowiadujemy się między rządem perskim a sowieckim wymieniono noty w sprawie wszczęcia rokowań pokojowych.

Sprawa wysp Alankich.

Karlsburg, 7 czerwca. (Pat.) — Radio. Członkowie rządu finlandzkiego, którzy udali się na wyspy Alankie z powodu nowej sytuacji wytworzonej przez wysłanie delegacji alankiej do króla i parlamentu szwedzkiego, powrócili do Helsingforsu. Wyspy Alankie mają otrzymać samorząd. Aresztowano notablów alankich pod zarzutem zdrady stanu, między innymi Sundbloma, członka delegacji, która w Paryżu na konferencji pokojowej przedstawiła życzenia alandożyków. Wrzenie w całym kraju.

Polityka ententy na terenach plebiscytowych.

Bytom, 6 czerwca. (PAT). Kontroler koalicyjny w Rybniku pułk. włoski Pesti zabronił odbycia procesji Bożego Ciała pod pozorem, że procesja mogłaby się przemienić w manifestację narodową polską. Zakaz ten wywołał wśród ludności polskiej i katolickiej ogromne rozgoryczenie.

Ameryka a finanse Europy.

Ljon, 7 czerwca. (PAT) Radio Rada Ligi narodów zawiadomiła rząd Stanów Zjednoczonych, że zwołano do Brukseli międzynarodową konferencję finansową. Rada wyraziła nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych wyśle reprezentantów na tę konferencję.

Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi swojej oświadczył, że Stany Zjednoczone interesują się bardzo kwestją ustalenia sytuacji ekonomicznej i finansowej świata i spodziewają się, że wymiana zdań pomiędzy ekspertami przyczyni się do polepszenia obecnego stanu. Rząd Stanów Zjednoczonych wyznaczył swej szczerzy przedstawicieli, którzy

Anglja a bolszewicy.

Podczas gdy Polska wyteża wszystkie swoje siły aby ratować Europę przed bolszewicką nawałą, wysłannik sowietów, bawiący w Londynie, został wezwany do rozpoczęcia obrad z przedstawicielami angielskiego rządu, celem nawiązania stosunków, narazie handlowych, pomiędzy Anglią i Rosją. Ze-stawienie obu tych faktów stanowi zmienną charakterystykę obecnej sytuacji.

Ideał Lloyd George'a „zbawić Rosję przez handel” nie doszedł dotychczas do urzeczywistnienia, gdyż, jak się okazało, produkcja rosyjska nie jest obecnie zdolna do szerszego eksportu, a Krassin jest tylko agentem, któremu polecono nabyć w Anglii lokomotywy i wagonów; jest to jednak zawsze mały początek, korzystny zadatek na przyszłość i praktyczni Anglicy korzystają ze sposobności, aby sobie zabezpieczyć rynek rosyjski.

Byłoby to więc prosto tylko szeroko zakreślona operacja handlowa, gdyby nie okoliczność, że jest niebezpieczeństwem odłączyć ją od politycznych zagadnień związanych ze stosunkami panującymi obecnie w Rosji. Pod tym względem zachodzą rozmaite komplikacje, które handlowe apostołstwo Lloyd George'a mogą poważnie zamącić i utrudnić.

Właśnie teraz nadeszły z Petersburga pierwsze sprawozdania od bawiącej tam komisji Labour party, która bada na miejscu położenie sowieckiej Rosji, w towarzystwie korespondentów pism najdobitniej sympatyzujących z bolszewizmem, jak socjalistyczny „Daily Herald” i liberalny „Daily News”.

Ponieważ Labour party występuje systematycznie przeciwko wszelkim próbom czynnej interwencji w Rosji i widzi w bolszewizmie tylko pewne wybujałości dążeń wolnościowych, niepodobna wątpić, że sprawozdania nadsyłane przez jej delegatów będą zabarwione życziwym poglądem na rosyjskie stosunki. I rzeczywiście w każdym iście, nadchodzącym z Petersburga a ogłaszanym w wyżej wymienionych dziennikach, przebiega się usiłowanie, aby system sowiecki przedstawić w świetle najbardziej dodatnim; a jednak pomimo oczywistej tendencji tych ciekawych relacji, na ich podstawie musi się dojść do przekonania, że rządy bolszewickie wtrąciły Rosję na dno przepaści.

Delegaci angielscy pojechali do Rosji, jak to jest w zwyczaju u Anglików, nie znając wcale rosyjskiego języka, mogą więc porozumiewać się z ludnością wyłącznie za pośrednictwem tłumaczy, co oczywiście nie ułatwia wcale ich zadania. Przytem tłumaczy i przewodników dostarcza wyłącznie rząd rosyjski i łatwo sobie wyobrazić w jakim duchu są ułożone ich informacje.

Anglicy mogą zatem uzyskać jedynie zewnętrzne impresje, z nich wprowadzać dalsze wnioski i formować swoje poglądy; ważniejsze też i autentyczniejsze jest to, co widzieli, niżeli to, co im powiedziano. Oglądali zatem dawną stolicę Rosji, która utraciła w ciągu 2-ch lat blisko półtora miliona mieszkańców nie z powodu wojny, ale dzięki stosunkom, wytworzonym przez bolszewicki system.

Ludność albo wymarła z głodu i zaraziłych chorób, albo uciekła z ginącego miasta i rozprószyła się po kraju. Widzieli dalej kwitnące niegdyś fabryki, które oddawna wstrzymały wszelką produkcję i nie prędko byłyby uruchomione, a nawet, gdyby im dostarczono surow-

ca i węgla. Maszyny są bowiem na pół zniszczone, a rozpolitykowany robotnicy nie chcą pracować; zresztą wszelka prywatna inicjatywa przemysłowa została zabita przez socjalizację, przeprowadzoną gwałtownie i po dyletancku. Niema już potężnego bodźca osobistej korzyści, i robotnicy i inżynierowie, którzy zostali urzędnikami państwa, pracują wolno i opieszale, jak każda biurokracja, przygnieciona przez formalistykę.

Brak pożywienia jest przerażający i zadaje kłam wszystkim zapewnieniom o istnieniu w Rosji zapasów, które w danym razie mogłyby nawet ułatwić wyżywienie innych krajów europejskich. Tylko w jednym kierunku otrzymali delegaci wrażenia dodatnie, o których się też szeroko rozpisują, a mianowicie podejmowano ich urzeczywistnieniem przedstawieniami w dawnych nadwornych teatrach i to opera, baletem i dramatem. Byli zachwyceni wykonawcami, a jeszcze więcej widownią, którą zajmowali wyłącznie robotnicy. Burżuazja jest wykluczona od tych artystycznych rozrywek, zapewne, aby ją ukarać za dawne nadużywanie tego rodzaju przyjemności...

Ale ani balet, pozbawiony zresztą swoich najgłośniejszych gwiazd, krążących obecnie po zachodniej Europie, ani opera, w której zdaje się figuruje zawsze jeszcze nieporównany Szaliapin, ani dramat, którego wcale nie rozumieli—nie mogli zastąpić przed okiem delegatów widoku ohydnie zamierającego miasta, i niewypowiedzianej nędzy jego ludności. Na szczęście znaleźli angielscy wystawnicy formułę ekskułującą bolszewizm: wszystkie prywatnie Rosji powstały wskutek blokady — z chwilą uchylenia tego środka Rosja powróci do dawnej pomyślności...

Należy zatem przedewszystkiem zakończyć wojnę, zwłaszcza polską i otworzyć szeroko rogatki państw europejskich dla wywozu towarów, których Rosja potrzebuje. W cóż się jednak obróciły nadzieje Lloyd George'a i jego doradców, którzy tyle razy zapewniali, że Rosja pogodzona z Europą dostarczy jej środków do życia?

Z relacji angielskiej wynika, że raczej Rosja potrzebuje europejskiego dowozu i europejskiej pomocy. W tych warunkach ułtady z Krassinem mają bardzo nieznaczne ekonomiczne znaczenie i główną ich wartość stanowi polityczna strona tego epizodu. Chodzi tam bowiem nie tyle o nawiązanie stosunków handlowych, co o nakłonienie Anglii do uznania sowieckiego rządu. To stanowi istotną treść misji Krassina, który już konferował z Lloyd Georem i innymi ministrami, i około tego problemu obracać się będą dalsze narady.

Gdyby jednak nawet wysłannik Lenina nie uzyskał od razu przyjęcia komunistycznej Rosji w poczet państw europejskich, sam fakt jego przyjęcia przez odpowiedzialnych polityków Wielkiej Brytanii, jest dla nas wskazówką, a po części ostrzeżeniem. Jakkolwiek zatem wypadną układy świeżo rozpoczęte pomiędzy Bolszewją i Anglią, rząd nasz musi być przygotowany na ewentualności najbardziej niespodziewane, a nawet najmniej prawdopodobne, ponieważ zaś w polityce, zwłaszcza międzynarodowej, prowadzenie zależy przedewszystkiem od umiejętności przewidywania przyszłych wypadków, powinniśmy bardzo uważnie śledzić przebieg londyńskich konferencji i nie zaniedbać żadnego kroku, któryby zapobiegł wyzyskaniu ich na naszą niekorzyść.

odpowiedzialna, trudno warunki egzystencji spowodowane niezmiernie niskim wynagrodzeniem — nie mówiąc już o wysokości tego wynagrodzenia w porównaniu z wynagrodzeniem czeladników krawieckich i szewskich i konduktorów tramwajowych — jest ono niższe od wynagrodzenia niekwalifikowanych nawet robotników.

Dość powiedzieć, że 11 sędziów śledczych z powodu niemożności utrzymania się przy życiu w ostatnich czasach podali się do dymisji, a jeden z nich w Częstochowie odebrał sobie życie pozostawiając list, iż przyczyną samobójstwa jest nędza i głód.

W takich warunkach, gdy sędzia niema co jeść i w co się ubrać, praca sumienna i owocna jest niemożliwa. Jeżeli nie nastąpi w tym względzie natychmiastowa radykalna zmiana warunków bytu sędziów, to śmiało rzec można bez przesady, że sądownictwu polskiemu grozi upadek, gdyż sędziowie siłą okoliczności będą zmuszeni opuścić zajmowane stanowiska. Kto wtedy je zajmie, nie trudno odgadnąć. W każdym razie mało wtedy będzie kandydatów odpowiedzialnych tak pod względem uzdolnienia, jak i pod względem moralnym; gdyż tylko tacy ludzie będą ohoieli być sędziami, dla których inne stanowiska będą zamknięte.

Jeżeli Państwo ma być oparte na zdrowych zasadach, to przedewszystkiem winno dbać o dobrowolny skład sądownictwa. Państwo, w którym wymiar sprawiedliwości traktowany jest po macoszemu, prędzej czy później zginąć musi. Zwracamy na to uwagę odpowiedzialnych ożywników. Opinia publiczna domaga się, by stan sędziowski zajął odpowiednie mu stanowisko nie tylko pod względem moralnym, ale i materialnym.

Zamach samobójczy sędziego.

Przyczyną zamachu — brak środków do życia.

W Częstochowie, w ub. sobotę o godz. 8 i pół wieczorem podczas kąpieli w wannach Krymskiego, b. sędzia śledczy, a obecny sędzia pokoju III rewiru p. Zabłocki postanowił dokonać zamachu samobójczego przez otwarcie żył za pomocą brzytwy. Powodem rozpaczego czynu było silne zdenerwowanie powstałe na tle ciągłego niedostatku i nędzy materialnej, gdyż sędzia Zabłocki na utrzymanie własne, żony i trojga dzieci pobierał około 2,000 mk. pensji łącznie z dodatkami.

W celu otwarcia tętnic, sędzia Zabłocki zadał sobie brzytwą kilka głębokich ran w szyję, w ramię na zgięciu łokcia oraz przy przegubie lewej ręki.

Na szczęście, zamachowi przeszkodziła kąpielowa, która słysząc lejącą się bez przerwy wodę, zastukała do wanny, a nie słysząc odpowiedzi, wszczęła alarm. Po otworzeniu siłą drzwi rzucano się natychmiast do trzęźwienia brojącego silnie krwią desperata, który po dojeździe do przytomności odezwał się słabym głosem: „Szkoda, że już nie koniec!”

Po założeniu opatrunków przez felczera, desperata umieszczono na kuracji w szpitalu Panny Marji. Ten niesłychany w dziejach cywilizacji wypadek winien stery rądzowe popchnąć na drogę jak najrychlejszej sanacji anormalnych stosunków w biurach i urzędach państwowych.

Warszawa.

Brak papieru.

(w) W Warszawie bawili przedstawiciele związku wydawnictw psszczególnych dzielnic Polski. — Celem zjazdu jest unormowanie fatalnych stosunków, panujących w dziedzinie papierowej, a w szczególności papieru rotacyjnego.

W konferencjach brał udział przedstawiciel Związku wydawców warszawskich pp.: M. Niklewicz i L. Fryze; z Małopolski pp.: B. Starzewski, przewodniczący Związku gospodarzy prasy małopolskiej, bar. R. Bataglia, Karol Holecza, Rudolf Osman, Marjan Dabrowski oraz M. i K. Dobio-

wie; z b. dzielnicy pruskiej pp.: Krajna i Kamrowski.

Po wzajemnym porozumieniu się w sprawach podziału papieru i po odbytych konferencjach u prezesa ministrów, który bardzo życzliwie przyjął delegację i obiecał rozważyć jaknajprzychylniej postulaty prasy polskiej i wice-ministra Strassburgera, który ze swej także strony przyrzekł z całą życzliwością poprzeć życzenia prasy, wyłonila się następnie stała delegacja z siedzibą w Warszawie.

Do delegacji weszli: z Warszawy p. M. Niklewicz, jako przewodniczący całej delegacji (zastępca p. L. Fryze), z Małopolski p. Rudolf Osman (zastępca dr. Bataglia), z Poznańskiego i Pomorza p. Mierzejewski (zastępca pos. Marek). Delegacja ta ma eznać nad rozdziałem papieru i porozumiewać się z władzami i fabrykami papieru.

Dzieje upadłej kobiety.

W Warszawie do mieszkań wielu bardziej znanych w mieście osób kolejno zgłaszać się począła pewna dama, która nazwycją przybycie swe pozorując misją filantropijną, dopuszczała się kradzieży.

Wystarczyła jej na to zawsze chwila, w której pozostała sama w pokoju gościnnym. Niespostrzeżenie kradła wtedy wszystko, co tylko znajdowało się pod ręką. Poszkodowani brak rozmaitych przedmiotów dostrzegali dopiero w jakiś czas po opuszczeniu mieszkania ich przez damę.

Ostatecznie kilka osób zawiadomiło urząd śledczy, który niebawem zajął się zdemaskowaniem „damy”.

Dzięki zarządzeniom komisarza policji śledczej, p. Nowaka, i czujności wywiadowcy Kolendy, „dame” pochwycono.

Dzieje tej „osóbki” są jakgdyby rozdziałem powieści o upadłej kobiecie. Liczy ona zaledwie 23 lata.

Ojciec jej, Wincenty Tomiszewski obecnie nieżyjący, przed laty był znany jako adwokat przysięgły w Zdunskiej Woli, gdzie cieszył się zresztą jaknajlepszą opinią. Córka jego, Zofja, otrzymała 6-cio-klasowe wykształcenie.

Po śmierci ojca, pozostawszy z matką, postanowiła opuścić szary zakątek prowincji i udać się do Warszawy.

Było to w końcu r. 1918. Znalazłszy się na bruku warszawskim, nawiązała pewne znajomości i ostatecznie otrzymała posadę urzędniczką w biurze ministerjum spraw zagranicznych.

Tu nawiązała wkrótce bliższą i zażyłą znajomość z pracującym w tam biurze niejakim Szymańskim. Znajomość doprowadziła ich niebawem do ołtarza.

Małżeństwo to należało jednak do nieszczęśliwych. Szymański należał do t. zw. „ludzi niestatecznych”. Zachowywał się jego w biurze spowodowało wkrótce wydalenie zarówno jego, jak i jej z urzędu. Potem Szymański, zaciągnawszy się do wojska, wyjechał na front, pozostawiając Zofję bez środków do życia. Czas pewien tułała się po Warszawie, wreszcie otrzymała znowu jakąś posadę na kresach.

Wyjechała do Kowia. Jakoś z końcem r. 1919 biuro, w którym pracowała, zwinięto, — wobec czego Zofja znowu powróciła do Warszawy. Zamieszkała początkowo w hotelu Wiedeńskim, a potem u pewnej „damy”, z którą był ją jeszcze zapoznał jej mąż. „Dama” ta, jak niebawem upewniła się Zofja, utrzymywała dom schadzek. Odtąd Zofja zaczęła zatracać wszelkie poczucie moralności i stęczać się coraz szybciej do upadku.

W pogoni za pieniędzmi, których brak odczuwała, chwyciła się wziankowanego na wstępie środka. Została złodziejka.

W sposób podstępny, jak obecnie sama zeznała, dopuściła się kradzieży: a) w szkole muzycznej Piotrowskiego (Jerolimiska 21), u R. Przesmyckiego (Wilcza 47), W. Fijałkowskiego (Wapólna 25), T. Jankiewicza (Żórawia 18), H. Jelskiej (Marszałkowska 81a), T. Kahl (Wielka 62), M. Zajfnowej (Marszałkowska 138), M. Buymo-Arctowej (Foksal 14), W. Scibora (Wilcza 16), A. Wasutyńskiego (Marszałkowska 47), H. hr. Tyaskiewicza (Marszałkowska 1), M. Zeromskiego (Marszałkowska 53a),

Z. Karczewskiego (Marszałkowska 71), Marji Wasilowskiej (Szopena 16), Jadwigi hr. Potulickiej (Al. Róż 6), Marji Majdrowicz (Wilcza 10) i W. Urbanowicza (Szopena 10). Wszystkich tych kradzieży Szymańska dopuściła się w okresie od końca kwietnia r. b.

Wartość skradzionych przez nią rzeczy oceniono na sumę 235.200 marek.

Większą część rzeczy zdotano odebrać od osób, którym je S. sprzedawała.

Prenumerata dziennika „Głos Polski” z dniem I. VI, 1920 roku wynosi miesięcznie:

w Łodzi	Mk. 35.
z odnośnieniem do domu	„ 40.
na prowincji	„ 45.
zagranicą	„ 50.

Exemplarz pojedynczy „Głosu Polskiego” kosztuje 1 mk. 50 fen.

Z dniem I-ym czerwca wszystkie ogłoszenia w „Głosie Polskim”, z zachowaniem dotychczasowych cen, obliczane będą na nonparel, zamiast, jak dotychczas, na petit.

Łódź.

Zapisy na Pożyczkę Odrodzenia.

Za pośrednictwem Banku Handlowego w Łodzi uskutecznione zostały następujące większe zapisy na Pożyczkę Odrodzenia: wspólna administracja Tow. Akc. Karola Scheiblera i Tow. Akc. Ludwika Grohmana mk. 20,000,000, p. Adela Buchholtzowa mk. 1,064,000, p. Anna z Wernerów Scheiblerowa mk. 806,000, p. Zofja Legisowa mk. 181,700, p. F. Eisenbaum mk. 150,000.

Urzednicy komisariatu minist. aprowizacji w Łodzi zadeklarowali na wpłaty miesięczne na długoterminową pożyczkę państwową sumę 10,000 mk.

Zjazd Starostów i referentów aprowizacyjnych.

Wczoraj o godz. 10-ej rano, w gmachu przy ul. Zawadzkiej 11, odbył się Zjazd Starostów Województwa Łódzkiego, celem nawiązania ściślejszego kontaktu między starostwami Województwa, oraz rozwiązania spraw finansowych.

O godz. 3-iej po południu odbył się zjazd referentów aprowizacyjnych tegoż Województwa, na którym rozpatrywano sprawy, dotyczące gospodarki wewnętrznej i aprowizacji wszystkich miejscowości na terenie Województwa Łódzkiego.

Kwestja mieszkaniowa w Radzie Miejskiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywane będą, zatwierdzone przez magistrat łódzki, wnioski Urzędu mieszkaniowego. Wnioski te wprowadzają daleko idące reformy w polityce mieszkaniowej. Zmierzają one mianowicie do tego, by najem wszystkich bez wyjątku lokali odbywał się wyłącznie za pośrednictwem urzędu i by urzędowi przysługiwało prawo ewent. kwatowania, oprócz wojskowych i urzędników państwowych, i osób prywatnych. Ze względu na dobro ogólne, wnioski te winny uzyskać zatwierdzenie ze strony Rady Miejskiej; władze rządowe w Warszawie nie omieszkają napewno wniosków tych zaakceptować. Wprowadzenie ich w życie bowiem przyczyni się w znacznym stopniu do zapobieżenia grożącemu już Łodzi głodowi mieszkaniowemu i związanej z tem lichwie i spekulacji mieszkaniowej.

Sądownictwo nad przepaścią.

Wczorajszy „Robotnik” porusza bardzo ważną i aktualną sprawę sądownictwa naszego. Ze względu na trafność zawartych w artykule tym uwag podajemy go poniżej dosłownie.

Mimo ciągłych w ostatnich czasach głosów prasy codziennej, wolażącej na alarm i trwogę w sprawie upadku sądownictwa naszego, wrzenie nie ustaje i dochodzi ono ciągle do uszów naszych. Zaiste w szczególnych warunkach znajdują się polscy sędziowie:

Wymagana od sędziów kwalifikacja jest minimalnie 10 lat praktyki adwokackiej, co przy praktyce aplikacyjnej stanowi nie mniej, niż 15 lat pracy przygotowawczej po skończeniu uniwersytetu. Kwalifikacje naczelników wydziałów są znacznie mniejsze. Pomimo tak znacznego cenzusu umysłowego i moralnego wymaganego od sędziów, wynagrodzenie ich nie przekracza norm urzędników VI kategorii, dla których nawet ukończenie wyższego zakładu naukowego nie jest wymagane. Praca sędziów jest ciężka i

Pomoc dla Kijowa.

W ślad za naszym wojskiem następuje akcja państwowego komitetu pomocy dzieciom, ratując tamtejszą dziesiątą od głodowej śmierci. P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkiem w miastach, gdzie sytuacja jest najeźszojsza. W Kijowie szczególnie położenie — opłakane. Brak żywności daje się katastrofalnie we znaki biednej ludności, zmuszonej do spożywania zupy z trawy. Tak sama nędza panuje w szpitalach i instytucjach opieki nad dziećmi.

W tym tygodniu Państwowy Komitet Pomocy dzieciom wysłał 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6,000 dzieci, w Kijowie zaś — 12,000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywić w samym Kijowie 25,000 dzieci.

Zaopatrywanie miasta w ryby morskie.

Dzięki staraniom p. Karola Nowickiego z Łodzi, nawiązano stosunki handlowe z rybakami z Heli, celem importowania smacznych ryb morskich, jak flonder i t. p. wzamian za zaopatrywanie rybaków w niezbędne przybory rybackie, jak sieci, benzynę do motorów i t. p. wprost z Polski, z pominięciem Gdańska, co niezależni polscy rybaków od gdańskich Niemców.

Dowóz żywności.

Podług raportów dnia 4 i 5 czerwca, w ciągu 2 dni nadeszło do Łodzi blisko 400 wagonów węgla, mąki, drzewa i innych artykułów pierwszej potrzeby. W transportach ostatnich Łódź otrzymała wozy kolejowe węgla, drzewa 69 wagonów, 4 wagony ziemniaków dla magistratu, 30 wagonów mąki pszennej amerykańskiej dla magistratu i 28 dla składów P. U. Z. A. P. P., wagon bobu dla magistratu, transport zapalek itp.

Deputaty dla ciężko pracujących.

W sprawie rejestracji aprowizacyjnej robotników ciężko pracujących postanowiono, co następuje:

Ponieważ w wielu wypadkach stwierdzono, iż robotnicy, zakwalifikowani dla otrzymywania deputatów dodatkowych żywności dla ciężkopracujących nie otrzymują takowych, przeto postanowiono, aby każdy zakład przemysłowy zdawał piśmienne sprawozdania z dokonania podziału przyznanych poszczególnym robotnikom deputatów, przyczem komisja kwalifikacyjna musi otrzymać własnoręczne pokwitowania każdego robotnika na liście z otrzymania deputatu. Również w celu usunięcia nadużyć postanowiono, aby

zarządy fabryczne składały miejscowej Komisji kwalifikacyjnej każdorazowo co miesiąc obowiązkowo imienne listy robotników.

Książka adresowa firm angielskich.

Staraniem polskiej agencji handlowo-finansowej w Londynie wydana została pod redakcją inż. W. R. Kossutha „Książka adresowa firm angielskich dla handlu z Polską“.

Wydana z ogromnym przepychem (na który dzisiaj w jednej Anglii chyba zdobyć się tylko można), książka ta, poza obfitym, a nader wyczerpującym działem ogłoszeniowym, posiada szereg rubryk poświęconych życiu handlowemu i przemysłowemu Anglii. Wydawnictwo to niewątpliwie okaże się bardzo cennym nabytkiem dla wszystkich firm polskich, nawiązujących stosunki handlowe z Anglią.

Przedłużenie terminu rejestracji strat wojennych.

Na mocy postanowienia władz wyższych termin rejestracji strat wojennych przedłużony został do 1 sierpnia r. b. Termin ten jest ostateczny, wobec czego wszystkie dotychczas jeszcze nie zarejestrowane straty winny być natychmiast zgłoszone do miejscowej komisji szacunkowej strat wojennych, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 57.

Z koła łódzkiego bibliotekarzy polskich.

Zarząd koła L. B. P. urządza w nadchodzącą niedzielę, dn. 13 czerwca, o godz. 2 po poł. drugą konferencję naukową dla członków koła i osób zainteresowanych w lokalu biblioteki Domu Ludowego w Rudzie Pabjanickiej. Punkt zborny na Górnym Rynku, odjazd o godz. 1 i pół w południe punktualnie. Konferencja ta połączona będzie z wycieczką po Rudzie i okolicy.

Teatr Polski.

Dzisiaj wtorek z powodu prób Teatr dla publiczności zamknięty. We środę Teatr gra krotoczwilę Bissona „Kontroler wagonów sypialnych“.

We czwartek premiera komedja St. Krzyżoszewskiego p. t. „Edukacja Bronki“, w której znakomita artystka teatru „Rozmaitości“ p. Marja Mirska rozwinię swój bogaty talent.

W piątek drugi wieczór Marji Mirskiej w „Śniegu“ St. Przybyśzewskiego.

Przedstawienie ludowe.

Staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy magistracie m. Łodzi odbędzie się w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. przedstawienie ludowe. Dana będzie sztuka Lwa Tolstoja „Zmarłych-wstanie“. Bilety w cenie od 1

do 6 marek są do nabycia w Wydziale szkolnictwa, Piramowicza 3, I p. od 1—3 po poł. oraz w dniu przedstawienia od godz. 5 po poł. w Teatrze Polskim.

Falszywe zadeklarowanie towaru

Straż kolejowa stacji Łódź—Fabryczna wykryła nadużycie polegające na tem, iż w dwóch wagonach (zawierających 34 beki) przybyłych z zagranicy, zamiast zadeklarowanych odpadków bawełnianych, rewizja wykazała przedzę bawełnianą.

Wagony przedzy zostały skonfiskowane, a sprawa skierowana do walki z lichwą i spekulacją, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zamach samobójczy w komisariacie.

W lokalu 4 komisariatu przy ul. Długiej usiłowała pozbawić się życia 16-letnia sierota Stefania Wojewódzka, zamieszkała przy ul. Lipowej 58. Desperatka, przeprowadzona do policyjki pod zarzutem dokonania drobnej kradzieży, nagle wypila zawartość fiaskeczki z jodyną i pastylkami sublimatu. Lekarz Pogotowa przewiózł ofiarę rozpaczony w ciężkim stanie do szpitala przy ul. Zakątnej 44.

Napad bandycki.

Na dom kolonisty Adolfa Cachaja, w wsi Krzywio, gminy Rszew, powiatu łódzkiego, napadło 5-ju uzbrojonych bandytów, z których 3-iej w mundurach żołnierzy, dwaj zaś po ocywilnemu.

Pod groźbą zabójstwa zażądali wydania pieniędzy. Steroryzowawszy Cachaja, bandyci zrabowali kilka tysięcy marek, oraz ubranie, bieliznę, pościel, ebuwie, towar pluszowy, wartości 22,000 mk.

Znaczna kradzież.

Za pomocą włamania dostali się wczoraj nieznanzi złodzieje do mieszkania Józefa Masińskiego przy ul. Kilińskiego № 86, skradli gotówkę w banknotach 15,000 marek, 3,000 rubli dumskich, kołczyki brylantowa, wartości 10,000 mk. oraz inne przedmioty na sumę 30 tysięcy marek, nadto rewolwer systemu „Mauzer“ za № 197438.

Pożegnalny występ Maryli Gremo.

Wobec niezwykłego powodzenia, jakim cieszyły się obydwaj występy fenomenalnej tancerki, i wobec tego, że dużo osób nie mogło skorzystać z tej sposobności, gdyż Sala Koncertowa była dwukrotnie wyprzedana, udało się pozyskać Marylę Gremo przed wyjazdem na zagraniczne tournée na jeszcze jeden występ. Ze względu na konieczne tło dekoracyjne produkcyjnych obrazów dla osiągnięcia całości wrażeń,

Dnia 5 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła

S. † P.

LUDWIKA SANIEWSKA

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 8 b. m. o godz. 2 po poł. ze szpitala Ewangelickiego na ementarz w Zarzewie, o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

Stroskana Rodzina.

występ ten odbędzie się w Teatrze Wielkim nieodwołalnie jutro, w środę. 804—1

TEATR POLSKI Dziełna 18

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. Wtorek, dn. 8 czerwca o godz. 3.30 po poł. „W noc wiosenną“, Baśń sceniczna. Porazińskiej w wykonaniu harcerzek I-szej drużyny dziewczęcej im. T. Kościuszki, organizacji „Harcerz Polski“. O godz. 7.30 w. **Przedstawienie zawieszono.**

Z sądów.

O oszczerstwa w druku.

Dzisiaj przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbędzie się sprawa wytoczona przez redaktora „Głosu Polskiego“, Marceliego Sachsa, byłemu redaktorowi niewychodzącej już w Łodzi „Straży Polskiej“, Józefowi Petryskiemu, o oszczerstwo w druku. Sprawa ta będzie echem wprost bezprzykładnej w prasie polskiej potwarzy akcji, prowadzonej przez wszystkie trzy „bogoojęzyczne“ pisma łódzkie przeciwko „Głosowi Polskiemu“.

Pierwsza ze spraw, wytoczonych oszczercom, skończyła się skazaniem Stanisława Książka, byłego redaktora „Kurjera Łódzkiego“ na 5 tyg. więzienia, druga odłożona została, z powodu odwrotu na całej linii tegoż Książka, który podczas rozprawy sądowej zrzucił z siebie winę, przypisując ją współpracownikowi swemu, niejakiemu Świetlińskiemu, dziś zaś na wokandyte sądu znalazł się trzecia z serji spraw tych. Do sprawy dzisiejszej zostało ze strony oskarżenia powołanych pięciu świadków, a mianowicie: prezydent miasta, Aleksy Rzewski, dr. Zdzisław Mierzyński, mecenas Piotr Kon, były redakt. „Dziennika Urzędowego“, Zygmunt Lewartowicz i pan Bolesław Jankowski. Oskarżenie ze strony redaktora Sachsa wnosić będzie mecenas Dyjonizy Frydman.

Ofiary:

P. Szwareman, przysłane mu przez p. Maurycego Poznańskiego Mk. 1000.— przeznacza na cele następujące:
Mk. 250.— „na „Przytulisko“.
„ 250.— „ „Krople mleka“.
„ 250.— „ „Niedolę dziecięcą“ i
„ 250.— „ „Uzdrowisko“.

Wasze kapitały
ulokowane

POŻYCZKE ODRODZENIA

Zabezpieczone są od spadku waloty! 9168—0

Giełda łódzka.

Z dnia 7 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 258—262.—; ruble carskie po 100 — 242.— 250.—; ruble dumskie po 1000 62.— 66.—; franki francuskie — 14.— — 14.25; franki szwajcarskie 85.— — 35.25; funty szterlingi 730.— — 735; dolary Stanów Zjednoczonych 178.— — 181; 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 194 — 199.—; 4 i pół pr. Listy zastawne m. Łodzi 183.— — 188.—; 6 pr. Obligacje m. Łodzi 78—81; Ozeki na Berlin — 460.— 462.50. Usposobienie chwiejne.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 7 czerwca 1920 r.

Przędza: № 12 — 340 — 335; № 16 — 380 — 380; № 20 — 425; № 24 — 455 — —; № 32 pojedynczy — —; № 32 podwójny — 575; № 40 podwójny — 685 — 675.

Giełda warszawska.

Waluty i czek.

Notowania z dnia 7 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 100—246.50,—246.—; po 500—262.—261.— — 261.50; ruble dumskie po 63.50; franki francuskie 14.25. 14.—; dolary Stan. Zjednoczonych 184.— 178.50; leje rumuńskie — 3.85; marki niemieckie po 1000 — — — —; Czeki: na Paryż — 14.25 — 14.—; na Wiedeń 114.50 — — — 110.—; na Londyn — — — —; na Szwajcarję 35.50 34.75; na Nowy Jork — 183—182; na Berlin—465—457—459.50.

Dzisiaj Premiera!

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

LILLY PUSSY

Znakomita farsa w 6-ciu częściach, z młodą i uroczą gwiazdą ekranu **Bianką Bellincioni (córka)**

Obraz Agencji kinemat. „Corso“ w Warszawie.

Początek o godz. 6.30 po poł., sobota, niedziela o godz. 5 po poł., ostatniego seansu 9.30 wiecz.

Kolki drewniane szewskie
wszelkich rozmiarów ofiaruje
„METALOGRAM“ Cegielniana 40.

Spawalnica „REKORD“
LEOPOLD TALER :: Główna № 36
Przyjmuje specjalnie do spawania przedmioty puste: cylindry automobilowe, pompy, wentyle, rury, garnki kondensyjne, części maszyn największych rozmiarów, kartery — aluminiowe. — Za robotę gwarantuję. —
Wyrób aparatów do spawania.

W dniu 22 maja r. b. otwarta została przy ulicy Przejazd № 2 **Kawiarnia „Zacisze“**
Kuchnia kawiarni znajduje się pod kierunkiem znanego w szerokich kołach publiczności łódzkiej kuchmistrza, wobec czego wydawanie smacznych i zdrowych obiadów, kolacji i śniadań po cenach przystępnych jest zapewnione.
Laskawym względem Szan. Publiczności poleca się
9090—8 **Zarząd.**

Kupuje inteligentna PANIJA
placę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe, stare zęby, dywany, futra i garderobe.
Piotrkowska 9, P. Kohn, lewa oficyna, II piętro.
108—28 252—1

Teatr Wielki. W środę, d. 9 czerwca o g. 8.15 wiecz.
odbędzie się na ogólne żądanie
III-ci i ostatni występ

MARYLI GREMO

Przy fortepianie. **Dora Bromberg-Aszkenazy.** — W programie: Tańce do muzyki SCHUBERTA, SCHUMANA, STRAUSSA i t. d.
Bilety wejścia w cenie od mk. 8.— do 40.— do nabycia w okienku W-go Gostomskiego, w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 5-ej po południu.

Oziś Premjera! **Kino Polonja** Konstanyńska № 16. Oziś Premjera!

NA KATORDZE

Sensacyjny i wzruszający dramat w 5-ciu aktach, katorżnika, księcia Rostowicza, według głośnego i potężnego dzieła p. t. „SACHALIN“ znakomitego pisarza rosyjskiego **W. M. Doroszewicza.**
Obraz wykonany w wytwórni „Jermoljewa“ w Moskwie.
Wykonawcy ról głównych: **Orłowa, Rimskij-Korsakow, Pawłow.**
Nad Program: **Obchód amerykański w New-Yorku dnia 4-go lipca.**
Początek seansów: w dni powszednie o g. 5—7 i 9.15, w soboty, niedziele i święta o g. 3—5—7 i 9.15.

Składy żelaza
na Pomorzu i w Poznańskim są bardzo korzystnie do nabycia.
Zapytania skierować do: **V. Luczkowski,** Bydgoszcz, ul. Heyne 15.

735-6

SERWIS
stołowy na 12 osób tanio w okazjonej sprzedaży.
Sienkiewicza № 35, 298-2

Do Szkoły Rzemieślniczo-Technicznej Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Średnia 46, (Wydział. elektromechaniczny i tkacki) poszukiwany jest:

kierownik

z wyższym technicznym, względnie uniwersyteckim wykształceniem. Wysokość honorarium zależna od kwalifikacji kandydata. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw i życiorysem składać w kancelarii Zarządu Towarzystwa. 8837-8

Do większej fabryki wyrobów wełnianych poszukiwany jest

Manipulant

Oferty uprasza się kierować do Adm. „Głosu Polskiego“ sub. „Manipulant“.

Wkrótce

Rita Sacchetto

wraz z mistrzowskimi uczniami swej szkoły tańca.

Program nowy. Program nowy.

277-1

Od 5000--10000 mk.

Nagrody

otrzyma ten, kto wskaże sprawców kradzieży dokonanej w piątek dn. 4 b. m. między godz. 1 i pół—3 po poł. w domu przy ul. Nawrot № 18, z mieszkania Stefana Lewandowskiego.

Zakład wód mineralnych w Ciechocinku
jest otwarty od dnia 16 maja do dn. 30 września włącznie.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-solne szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skroficznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego oddechu dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 6 i trzy czwartej proc. do jednej trzeciej proc. (artyzyskie Nr. 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanaacji radioaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, zabiegi hydropatyczne i inhalacje. 994-2

CYNE
srebro, ołów, cynk, miedź, mosiądz, aluminium, biały metal
kupuje i sprzedaje
A. ARNSTEIN
Dzielnia 7. 8703-3

ZĘBY
BIAŁE I ŻŁOTE
Najwyższe ceny płaci Cegielniana 22, m. 6. (II piętro front). 93-30

Motor
ropowy 6-konny do sprzedania.
Zakątna 54, Fuks. 75-3

Inteligentna PANNA
rutynowana buchalterka,
dobrze obznajomiona z branżą ekspedycyjną, oszukuje posady. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „G. E.“ 257-1

1 lub 2 pokoje
elegancko umeblowane
poszukiwane od zaraz dla dwojga osób. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „M. K.“ 0-1

Olaf Lassen & Co.
Gdańsk, Stadtgraben 8.
Transportowanie towarów okrętami.
Żegluga. Ekspedycja.
Regularna komunikacja okrętowa
Gdańsk—Kopenhaga—Hamburg
— Rotterdam — Southampton.

OGŁOSZENIE.
Oddział Opalowy Wydziału Zaprowiantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż poczynając od dnia 6-go czerwca r. b., wznowioną zostaje sprzedaż **węgla** po **14 korca** na rodzinę za miesiąc marzec r. b., na placach przy ulicach:

Towarowej 32, (Karolew)
Węglowej 3,
Piotrkowskiej 311,
Konstantynowskiej 99.

Sprzedaż odbywać się będzie od godz. 8-ej do 12-ej w po-łudnie w porządku następującym:

poniedziałek	dnia 7 czerwca r.	b. litery	A. B. C.
wtorek	„ 8 „ „ „	„	D. E. F.
środa	„ 9 „ „ „	„	G. H. I. J.
czwartek	„ 10 „ „ „	„	K. L. M.
piątek	„ 11 „ „ „	„	N. O. P.
sobota	„ 12 „ „ „	„	R. S. T.
poniedziałek	„ 14 „ „ „	„	U. W. Z.
wtorek	„ 15 „ „ „	„	pozostali konsumenci, którzy nie zdążyli odebrać.

Zgłaszający się winni okazać oprócz karty węglowej również legi-mację chlebową i paszport.
Cena za 14 korca węgla wynosi Mk. 18.— na składzie Piotrkowska № 311, mk. 19.— 54—

MAGISTRAT. 9214-1

Dr. med. E. Wigdorowicz
(z Warszawy)
Choroby wewn. i nerwowe niemoc piciowa na tle nerwowym).
(Al. i Maja № 1, od 5-7 w 394-5)

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wene-rycznych skórnych i dróg moczopielowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyj.: 9-2 r. i od 6-8 pop. Dla pan od 5-6 pp.

Lekarz - Dentysta
Tadeusz Babad
b. wieloletni kierownik Lecznicy Dąbrowskiego przyjmuje
NAWROT № 12
1-1, 3-5. 95-22

Lekarz dentysta
Teofila Charnason
Piotrkowska № 50.
Godziny przyj.: od 10-2 i od 4-6 pp. 50-3

Okolo 100 fur
„ SZLAKI „
bezpłatnie do oddania.
Tow. Akc. wyrob. bawełn. S. ROSENBLATTA w Łodzi, Karola nr. 36. 80-3

Baczność!
płacę najwyższe ceny za stare futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe, starą bieliznę i różne rzeczy domowe.
CH. ŁAŹNIA
Benedykta 28-13, parter 70-12

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych
Wydział Pośrednictwa Pracy
Al. Kościuszki 21
poleca bezinteresownie
buchalterów-ki, korespondentów-ki, maszynistki, biuralistów-ki i praktykantów-ki.
Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od 6-8 po poł. 0-1

Dom Komisowo - Handlowy
„Union“
Benedykta № 2, (lewa sirona).
przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.
Warunki najdogodniejsze. 913-3

Zgubiono
portfel
z paszportem niemieckim wyd. w Łodzi na imię Berman, Chit Icek, legitym. chlebową na 8 osób, legitymację z Rady Miejskiej, tramwajowy bilet roczny jak również i kartę węglową.
Uczelwy znalazca zechce zwrócić za dobrą nagrodę. Południowa № 13. 240-1

„UCHWYT“ Krafft i Schilde
Fabryka Maszyn i Biuro Techniczne
Wólczanska 139.
Fabryka. Przyjmuje wszelkie ob-stalunki, wchodzące w zakres budowy maszyn i ich części. Konstrukcje żelazne. Kotły. Wyroby metalowe. Instalacje wodociągowe, parowe i centralnego ogrzewania. Wszelkie reperacje. Bielenie. Spawanie metali drogą autogeniczno-acetylową. 987-3

Biuro Techniczne. Dostarcza ma-szyny parowe, kotły, lokomobile, motory naftowe, gazowe i elektryczne, wszel-kie maszyny do obróbki żelaza i drzewa, transmisje oraz przybory dla wszelkich gałęzi przemysłu. Wypracowuje projekta i kosztorysy, udziela porad fachowych.

SZPAGATY
— konopne i papierowe —
WYROBY SZCZOTKARSKIE
polecane:
Skład Fabryczny „TEXTYL“
Łódź, Krótka 2. Łódź, Krótka 2.

HERMAN SUDERMANN.

Thea

(Marzenia nad czajnikiem).

(Ciąg dalszy).

Tak, to ja nim byłem! Jeszcze dzisiaj zaciskam z wściekłości pięści, gdy uprzytamnam sobie, że mógł to być inny.

Z tych, którzy pozostali, gdy ja ja tryumfalnie uprowadzałem, nie było ani jednego, któryby nie zamordował mnie z zimnym uśmiechem na ustach.

Pod falą słów, które ona mnie niegodnemu, niby perły, rzuciła, w milczeniu spuściłem oczy i zarumieniałem się. Potem uczyłem ją stawiać nogi i wykonywałem przytem najbardziej zakłane figury; przytem opowiedziałem jej, że jestem studentem drugiego semestru i podczas gdy rumieniec znów mi na twarz wystąpił, do dałem szeptem, że chcę zostać poetą.

— Ach, to ładnie! — krzyknęła. — Pan pewnie i teraz pisze poezję?

Było to prawdą. Właśnie na-

wet pracowałem nad dramatem, opisującym białym wierszem losy trubadura Bernarda de Ventadour. — Czy znajdzie się tam i dla mnie rola? — zapytała.

— Nie — odrzekłem. — Ale to nie szkodzi. Ja wprowadzę jeszcze jedną osobę.

— O, jak to miło z pańskiej strony! — zawołała. I wie pan co? Ten dramat musi mi pan przeczytać. Będę panu mogła pomóc swym doświadczeniem scenicznym.

Fala szczęścia zalała mnie, grożąc zaduszeniem.

— Ja i... do pani... pisałem... wiersze — wyjąkałem, porwany tą falą.

— Patrzcie no! — odezwała się po przyjacielsku, zamiast mnie wypoliczkować. — Musi mi je pan przysłać.

— Chętnie!... A potem odprowadziłem ją aż przed jej drzwi, podczas gdy w pewnej odległości, jak stado wilków, waleśali się moi przyjaciele.

Pierwszą połowę nocy przepędziłem na zerkaniu w jej okno, w ciągu drugiej połowy tworzyłem przy swym stole, wykreśliłem z pół-

wzbogacić swój zbiorek przedko jeszcze kilku perłami. Z brząskiem dnia wrzuciłem do skrzynki pocztowej kopertę, wypchaną poezją, poczem poszedłem na planty, by ochłodzić swą rozpaloną głowę.

Po południu przyszedł fijołkowy liściek, woniejący podniecająco i noszący zamiast pieczęci znak przebitej pochodnią liry. Zawierał on następujące słowa:

„Kochany poeol! Pańskie wiersze nie są wcale tak złe, tylko nieco za ogniste. Chciałabym jaknajprędzej usłyszeć również dramat. Moja stara Duenna wychodzi dzisiaj wieczorem. Będę sama w domu i będę się nudzić. Dlatego przyjdź pan o siódmej na herbatę. Ale pańskie słowo honoru, że pan nikomu nie zdradzi, bowiem nie będzie go już ani trochę kochać

pańska Thea. Tak pisała, mogę przysiąc, ona, moja bogini, moja muza, moja Egerja, ona, do której modlić się chciałem aż do ostatniego tchnienia. Przejrzałem, poprawiłem i potworzyłem sobie szybko parę scen z mego dramatu, wykreśliłem z pół-

tuzina zbytecznych osób i wstawiłem na ich miejsce tuzin nowych postaci.

O wpół do siódmej puściłem się w drogę. Mleczna mgła lodowa wisiała w powietrzu. Od każdego ze spotykanych przechodniów szła chmura marznącego oddechu.

Stałem przed kwaciarnią. Wszystkie skarby majowe leżały przedemną na tarasie z czarnego aksamitu. Grządki fijołków i krzewy konwalji, bukiet przecudnych róż herbacianych, podtrzymywany luźno fioletową wstęgą jedwabną. Wzdycham ciężko — już wiem dlaczego. A potem obliczam swą gotówkę; osiem marek 70 fenigów.

Po chwili wahania ścisam serce i wchodzę do sklepu.

— Co kosztuje ten bukiet róż? — szepczę, gdyż nie mam odwagi głośno mówić ze względu na wstyd i na konieczność dochowania tajemnicy. — Dziesięć marek — odpowiada stara tęga sprzedawczyni, odrzuca do jakiejś miski z kolan liście paproci i podnosi się, by wyjąć bukiet z okna. Bledną ze strachu. Przedewszystkiem przychodzi mi na myśl, aby

pobiedz do knajpy naszej i wymienić posiadane marki piwne na gotówkę.

Nagle na wieży odzywa się głos dzwonu, bijącego godziny. — Czy nie mogłoby być trochę taniej? — szepczę napoly zdławionym głosem.

— Oho, i to jeszcze! — odpowiada obrażona. — Dziesięć róż, licząc każdą po marce. Jedwabna wstążka, jako dodatek, zupełnie darmo.

Bez cienia nadziei chcę opuścić sklep, ale stara sprzedawczyni, która zna swą klientelę i która już dawno poza moim błaganiami ujrzała tragedję miłosną, uczuwa ludzkie wzruszenie.

— Można przecież wyjąć kilka róż — odpowiada.

— Ileżby pan chciał na ten bukiet przeznaczyć, mój panie? — Ośm marek i siedemdziesiąt fenigów — chcę odpowiedzieć bez namysłu, ale jeszcze w porę przypominam sobie, że muszę mieć coś niecoś na napiwek dla garderobiany, jeżeli będzie mnie do drzwi odprowadzać. Dlatego też decyduję się. — Siedem marek.

(D. c. n.)

Futrzone rzeczy

wszelkiego rodzaju kupujemy i płacimy 100 procent drożej. Susmak Dawidowicz, Piotrkowska 19 w podwórzu. Przyjmujemy różne reperacje. 49-10

BRYLANTY

złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterję kupujemy najniższe ceny. S. Miliach. 132-30 Konstanyowska 7, prawa oficyna, I piętro.

Poszukuje się nauczyciela lub nauczycielki śpiewu ze znajomością akompanjamentu na pianinie. Oferty składać do Adm. „Głosu“ sub. „B.P.“ — 1

Letnie mieszkanie

Pokoje w willi (z śniadaniem i kolacją) dla jednej osoby do oddania. Stacja Helenówek, 21-3. Wiadomość: Andrzeja 35 m. 8 od 8 i pół do 4 i pół pop.

Ogłoszenia drobne

Meble Łódzkie metalowe, meble bitrowe, urządzenia kuchenne białe, kształa wiadomości. Najtaniej sprzedaje, Piotrkowska 116, I piętro, front. 263-3

Taniej, niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu. Resztki i ze sztuki różnych towarów tekstylnych. Kilińskiego (Widzewska) 40 m. 10, front, II p. 39-20

Kupuję zakłady fotograficzne, aparaty, karakulowe, oraz różne meble futra. Płacę najlepsze ceny. Grosman, Piotrkowska 24. 618-30

Meble ze stolowego tremo, garnitur salony, wypłany, otomane, szafy, leżanki, komody, kuchnie, sprzedam Piotrkowska 223, m. 3. 145-10

Kuszerka Nowakowska Dziecina 34, wyjeżdża 1 lipca na miesiąc. 96-6

Meble różne z kilku pokoi wyprzedam. Piotrkowska 261 m. 4, front. 252-3

Absolwent Szkoły Handlowej (złoty medal) był studentem prawa, obejmując posadę. Pierwszorzędne referencje. Wołynski poboru. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu“ pod „Kandydat“. 253-3

Conversations français et italien pratique jeune dame. Ecrire Rue Zajączkowska 17 Jóg Minkinow pod „G.G.“ 44-3

Wykwintny manicure. Cegielniana 19, m. 1, front parter. 18-3

Dr. Szumacher Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4-6, prócz niedziel i świąt. Benedykta 1. 282-1

Biuralista (ka) rutynowany, znający korespondencję polską i niemiecką na przedłożenie godziny poszukiwany. Pierwszeństwo mają piszący biegle na maszynie. Oferty sub. „O.B.“ w adm. „Głosu“. 81-2

Z kapitałem 400.000 mk. przystąpiłbym jako wspólnik do solidnego interesu. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „Łom“. 81-2

MEBLE z jadalni, także pojedynczo — do sprzedania. — Kilińskiego 158a, front, I p., lewo; od 1-3-ej. 286-1

Angielskiego: konwersacji i literatury — uduziela rutynowany nau, czytel szybko i gruntownie. Nowo-Cegielniana 12 m. 4, z frontu. Zastać można codz. od 3-5 pp. 969-6

Dom mieszkalny z oficyną na Bałutach zaraz do sprzedania za 750.000 mk. Wiadomość: Kilińskiego 101 m. 10, do 9 rano, z 8-11 wieczorem. 217-2

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Do wynajęcia 2 nieumeblowane pokoje z umeblowan. stołowego, kuchni i wygod. podczas lata. Wiadomość: Kilińskiego 89, m. 9. 2-4. 184-2

Przewo opalowe, suche, krótko rąbane, we wszystkich gatunkach z natchmianową dostawą. Oferty do „Głosu“ sub. „Opal“. 90-3

Uduzieliwa lodownia Sienkiewicza 29, front, III p. m. 8, od 1-1-ej. 87-3

Dywan większy oraz garnitur mebli trzcinowych kupię. Zgłaszaj się: Nawrot 1A, Babad. 241-3

Do sprzedania i parownik do parowania kartofli, 1 duży wóz i jeden mały. Łódź, Żorawia 8 290-2

Inteligentna panina (izraelitka) poszukuje posady sprzedawczyni, lub do dziecka na wyjazd do Ciochocinka. Oferty sub. „D.K.“ 240-2

dąc ulica Przejazd znaleziono bućki dziecinne ze skarpkami. Prawy właściciel może się zgłosić na ul. Anny 19, m. 40, od 12-2. 302-1

Jerzy Sudja udziela lekcji polskiego. Ma jeszcze dwie godziny wolne. Wiadomość: Zielona 41, skład apteczny. 194-2

Młody człowiek z 6-cio klasowym wykształceniem, obeznany z praktyką fabrycznego magazynu chce sobie byt polepszyć. Oferty sub. „Posada“. 19-3

Student prawa udziela lekcji. Specjalność: łacina, polski, historia. Pańska 11, u p. Natanson od 5-6 pp. 85-3

Meble z trzech pokoi sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 264-6

Muty fortepianowe sprzedam: szkoły Różyckiego, Beyera, ćwiczenia Hanona, etudy, Czernego i Lüttscha. Pasaż Szulca 37 m. 6. 256-1

Oddam 2 pokoje z umeblowaniem, może być z całodziennym utrzymaniem. Oferty do adm. „Głosu“ sub. „75“. 803-2

Poszukuje 2 do 3 pokoi na biuro, koło Piotrkowskiej. Wysoka prowizja. Zgłoszenia: „Promień“ Piotrkowska 81, K.B. 69-3

Poszukiwana sprzedawczyni do cukierni. Cegielniana 33, Kornbrót. 97-3

Pokoje umeblowane z wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Oferty sub. „W. 295“. 247-3

Pokoju nieumeblowanego przy inteligentnej rodzinie poszukują od zaraz, ewentualnie od 1-go lipca. Oferty sub. „S.“ 250-3

Potrzebna inteligentna panienska do dzieła na wyjazd. Skwerowa nr. 1, m. 8. 287-3

Power mało używany z wolnym kołem do sprzedania. Piotrkowska 19, m. 2. 92-2

Power damski okazjanie do sprzedania. Potuldnowa 4, m. 9, od 9-12 i od 3-5 w. 77-2

Skład apteczny, dobrze prosperujący do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Radwańska 19, m. 21. 44-5

Sprzedam kompletne urządzenia piwiarni. Fabryczna 2, piwiarnia. 46-4

Sprzedam urządzenie z piwiarni i otomany Ul. Krucza 4, m. 18, od 1-6. 92-2

Uczę 6-jej klasy szkoły handlowej poszukuje posady. Oferty do adm sub. „Pracowity“. 261-1

Udziałem angielskiego podług metody Berlitta i drugich metod ułatwionych, były lektor ludowego uniwersytetu. Oferty do „Głosu“ sub. „Lektor“. 951-1

Wynajmę pokój z utrzymaniem przy dystygowanej rodzinie. Cena obojętna. Zgłosz. „Promień“, Piotrkowska 81, K.B. 70-3

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania szafa sklepowa i różne meble. Zielona 18, I p., front. 232-2

30 tysięcy mk. poszukuję do dnia 10 b. m. na drugi nr. hypoteki. Oferty sub „Hypoteka“. 97-1

Zagubione dokumenty: German Rachmiel zgubił paszport niemiecki i kartę węglową, wydane w Łodzi. 101-3

Girbaum Jonas zgubił legitymację chlebową na 6 osób. Sienkiewicza 6. 246-1

Bernstein Rozalja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę pobytu. 243-3

Dr. Maurycy Krótkowski zgubił paszport niemiecki № Z. 222, wyd. w Łodzi. 89-3

Engel Fajwel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 107-3

Fryndler Biama zgubiła matrykułę szkolną, wydaną ze szkoły p. Z. Pędkowskiej. 62-1

Farbiarz Kune zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 212-3

Frenkiel Fajwel zgubił legitymację chlebową na 10 osób. 233-1

Fertler Chil Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 266-3

Furewicz Sala zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 251-3

Furewicz Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 230-3

Gothelf Jakob zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 135-3

Gutman Maks zgubił paszport rosyjski № 152, wydany w Goldingen (Kurlandja) wraz z kartą pobytu. 283-3

Guterman Moszek zgubił dowód osobisty tymczasowy, wydany w gm. Gidle. 266-3

Hamerowna Zofja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 06-3

Helfgott Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 209-3

Jaskulski Adam zgubił paszport niemiecki i matrykułę szkolną ze szkoły p. Aba. 259-1

Japrownik Mendel zgubił paszport niem. № 8 079 wyd. w Łodzi. 116-3

Jurcówna Gustawa zgubiła matrykułę szkolną ze szkoły p. Aba. 239-1

Koński leek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 301-1

Kajbross Abram zgubił kartę węglową i różne inne papiery. Kilińskiego 45. 291-1

Kajbross Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 290-3

Morgenstern Dacha zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 285-3

Młodkiewicz Edm. zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 229-1

Macek Emilja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Wilnie. 75-3

Odenbach Salomon zgubił paszport niemiecki № 170890, wydany w Łodzi. 108-3

Przybyszewicz Berek zgubił paszport zagraniczny № 63884, wydany w Łodzi. 265-3

Pietkowski Antoni zgubił kartę węglową. 238-1

Pawłowski Max zgubił paszport niem. wydany w Łodzi. 20-3

Potkop Szmul zgubił paszport niem. № 902777 wydany w Łodzi. 133-3

Rajchman Michał Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzeżninch. 102-3

Rosenstrauch Gustaw zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 43-3

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

Zgubiona matrykuła Blumy Chojnowiczówny, uczennicy Gimn. Zyd. 248-1

OGŁOSZENIA: Zwyczajnie: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednostronny. Drobnie: 43 fen. za wyraz, najmniejszej 4.00 mk. Poszukiwanie pracy 3 fen. wyraz. Nadane: przed 10.00 rano, w tekście 10 mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Zaręczynowe i zaślininowe po Mk. 150 po tekście. Za termin, druk ogłosz. i offar adn. nie odpowiada.